

2cztery7, SR 2007 (Skitrane rapy) ft. Ania "Sosh"

Nikt z nas nie wie czy wypije jedno czy trzy
Aha, tych zimnych piw!
Nie wiem gdzie kończy się wczoraj, a zaczyna dziś
Sam coś pijesz pewnie i ty
Rano wstanę pod kątem, dzięki Bogu jest piątek

Nie dawaj mi karty drinków, przecież wódka jest
Przecież przyszedłem tu pić, a nie sączyć Blackberry
Będziemy pić podwójną, aż wszyscy usną i rozpuszczą lód
Bo słońce wyjdzie jutro
Północ. Jeszcze parę godzin szaleństwa
Ale trudno, bo nogi odmawiają posłuszeństwa
Pierwsza. Jeszcze raz podwójną poproszę
Druga. Może pojedyncza z sokiem?
Trzecia. I tutaj zaczynają się schody.
Czwarta. Wskakujemy w ciuchach do wody.
Piąta. Wschód słońca już, jestem martwy
Szósta. Nie pamiętam jaki ciąg dalszy
Siódma. Dziś jestem nieosiągalny.
A jak ma być kac, to niech będzie ? moralny.

Nikt z nas nie wie czy wypije jedno czy trzy
Aha, tych zimnych piw!
Nie wiem gdzie kończy się wczoraj, a zaczyna dziś
Sam coś pijesz pewnie i ty
Rano wstanę pod kątem, dzięki Bogu jest piątek
/2x

Pijani ojcowie w nocy walą w drzwi
Zabierzcie im wódkę i dajcie ją mi
Zakładam, że chłanie zmienia rodzinę w porażkę
Więc zakładam gumkę by nie założyć własnej
Wczoraj na przykład byłem na randce
Przyodziałem zbroje, wyczyściłem lance
Myślę: w rycerskim stylu do niej podbiję
A ona pierwsza: ?Prowadzę, nie piję!?
Dziewczyno, bez urazy, ale piecze cię cyc?
Po to prasowałem spodnie i dałem się strzyc?
Odstaw dylizans i kupmy jakieś chlańsko
Trudno, ja opłacę zaraz miejski transport
Restauracje i kluby z fejmem
Piliśmy w bramach, w parkach, na ławce pod sejmem
Wpadł Stasiak, zjadł kebab, powiedział dowcip
Pjus świrował, powiedział, że chce ją wykopcić
Śmiała się, odstawiłem ją pod dom
Dzentelmen z Alkopoligamia.com
A dziś kac, szukam czegoś co go zwalczy
SMS od tej panny: ?Kiedy ciąg dalszy??

Nikt z nas nie wie czy wypije jedno czy trzy
Aha, tych zimnych piw!
Nie wiem gdzie kończy się wczoraj, a zaczyna dziś
Sam coś pijesz pewnie i ty
Rano wstanę pod kątem, dzięki Bogu jest piątek

Znów jest piątek, czy też w co grasz?
Znów jest piątek, ważne żebym ja!
Mógł się napić, bo lubię taki stan
Znów jest piątek, a jutro pewnie kac
Wbijam na klawisz jak Chad Hugo, ?
Też będę grał, ale rap z wodą
Bo mam z Rudą taką umowę, że chlam długo, dopóki mogę
Ty coś mówisz, ale ja nie słyszę
Za to mogę podnieść kolejny kieliszek

Już ich nie liczę, impreza jest w kuchni
Ja często ćwiczę, ty mieszasz trunki
Twoja twarz robi się prędko blada
To jest piątkowa degrengolada
Wiesz co? spadam, bo ledwo widzę
Wiesz co? Mam piątki przez cały tydzień

Nikt z nas nie wie czy wypije jedno czy trzy
Aha, tych zimnych piw!
Nie wiem gdzie kończy się wczoraj, a zaczyna dziś
Sam coś pijesz pewnie i ty
Rano wstanę pod kątem, dzięki Bogu jest piątek
/2x